

Szyszko zaprzepaścił szansę na odzyskanie Dyplomu Rady Europy

Polityka ministra Jana Szyszki, który jest głuchy na argumenty naukowców i uparł się walczyć z kornikiem w Puszczy Białowieskiej za pomocą pilarek, zaprzepaścił szansę Białowieskiego Parku Narodowego na odzyskanie prestiżowej nagrody Rady Europy.

Polityka ministra Jana Szyszki, który jest głuchy na argumenty naukowców i uparł się walczyć z kornikiem w Puszczy Białowieskiej za pomocą pilarek, zaprzepaścił szansę Białowieskiego Parku Narodowego na odzyskanie prestiżowej nagrody Rady Europy - Europejskiego Dyplomu Obszarów Chronionych. Może też zagrozić kandydaturze Polski, która chce być gospodarzem sesji Międzynarodowego Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Europejski Dyplom Obszarów Chronionych (EDPA) to wyróżnienie dla najcenniejszych obszarów przyrodniczych, które są zarządzane we wzorowy sposób. Przyznawany od 1965 roku dyplom posiadają 74 obszary; w Polsce tylko Bieszczadzki Park Narodowy. Białowieski Park Narodowy mógł się szczycić prestiżową nagrodą od 1997 do 2007 roku, kiedy Dyplom Rady Europy zawieszono ze względu na brak planu ochrony parku i wycinkę ostatnich starodrzewi w puszczańskich lasach w zagospodarowanej części Puszczy.

BPN starał się odzyskać wyróżnienie. Jesienią 2015 r. odbyła się wizyta ekspertów Rady Europy, po której zamierzali nagrodę przywrócić. Ale zmienili zdanie po tym, jak administracja Lasów Państwowych przeforsowała aneks do PUL zwiększający wycinkę w puszczańskich nadleśnictwach. W świetle nowych faktów eksperci poprosili polskie władze o wyjaśnienia i postanowili odłożyć decyzję ws. dyplomu dla Białowieskiego Parku Narodowego do 2017 roku.

To kolejny powód do wstydu dla Polski na arenie międzynarodowej. Prestiżowa europejska nagroda podnosi rangę i przez to przyciąga turystów i przyrodników z całego świata. Brak Dyplomu Rady Europy to działanie na szkodę dla lokalnej społeczności, bo nikt nie przyjedzie do Białowieży oglądać las gospodarczy. To tak, jakbyśmy zachęcali turystów, żeby przyjeżdżali do Krakowa oglądać kupę kamieni, która kiedyś była Wawelem

komentuje Radosław Ślusarczyk, prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

To kolejna odpowiedź na szkodliwe zamierzenia ministra środowiska wobec Puszczy Białowieskiej. Komisja Europejska zareagowała na plany zwiększenia wycinki, jeszcze zanim Szyszko je zatwierdził - 8 stycznia 2016 r. przesłała do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska list, w którym wyraża swoje zaniepokojenie planowanym w aneksie do PUL Nadleśnictwa Białowieża znaczącym zwiększeniem pozyskania drewna. Konkluzja stanowiska KE jest jednoznaczna: cięcia zagrożą siedliskom priorytetowym i cennym gatunkom zwierząt, będą także sprzeczne z europejskim prawem środowiskowym.

Natomiast sekretarz generalny Polskiego Komitetu ds. UNESCO prof. Sławomir Ratajski w styczniu w liście do wiceministra środowiska Sławomira Mazurka, jako nowego przedstawiciela ministerstwa w tym gremium, napisał, że istnieją uzasadnione obawy, iż aneks do PUL Nadleśnictwa Białowieża stoi w sprzeczności z zobowiązaniami strony polskiej wobec społeczności międzynarodowej.

„W sytuacji gdyby doszło do realizacji założeń projektu Aneksu w obszarach objętych granicą wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, mogłoby to wywołać niepokój międzynarodowej opinii publicznej, a na forum UNESCO uruchomić zastosowanie procedur wyjaśniających, których, biorąc pod uwagę wizerunek naszego kraju, należałoby ze wszelkich miar uniknąć”.

Jednocześnie przypomniał, że Polska kandyduje do roli gospodarza sesji Międzynarodowego Komitetu Światowego Dziedzictwa, która miałaby się odbyć w Krakowie w 2017 roku. „Spotkanie się z zarzutami o nierespektowanie podjętych niedawno zobowiązań podważa wiarygodność naszego kraju na forum Komitetu Światowego Dziedzictwa i tym samym byłoby szkodliwe dla naszej kandydatury” - ostrzegł sekretarz.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68